Nro XXVIII.

GAZETA NARODOWA
WILEŃSKA

WE SRZODĘ DNIA 6. SIERPNIA ROKU 1794.

Virtus non territa monſtris.

Z Wilna dnia 6. Sierpnia.

Między woyſkami Rzpltey a nieprzyjacielſkim naprzeciw ſiebie ſtojącym nic dotąd ważnego nie zaſzło, Strzelce tylko naſi i ochotnicy w uſtawicznych podjazdach alarmują nieprzyjacioł, zdeymują im pikiety, i po kilku ludzi albo zabijają, albo w niewolą biorą. Wſzyſcy dezerterowie i jeńcy Moſkiewſcy jednoſtownie wyznają, że oſtatni attak Wilna podług rachunku ich Generałow do 1700. ludzi koſztuje, i że niezawodnie ci Pułkownicy, o których donieśliśmy zginęli, a innych Sztabs-Officyerow wielu ciężko rannych znayduje ſię.

Rapport Urzędowy Generała Majora Giedroycia, o Batalii pod Sałatami zaſzłey, o ktorey w przeſzłey Gazecie namieniliśmy, co do ſłowa umieſzczamy.

Dopomógł Bóg męſtwu Zołnierzy naſzych nieprzyjaciela całą mocą natarczywie poſuwającego ſię w dniu 29 Julii pod Sałatami odeprzeć, i chlubną nad nim otrzymać wygraną. Cztery godziny armatny ogień, a 2. ręczney broni wytrzymali Republikanie. Nieprzyjaciel z ſtanowiſka ſwego i placu bitwy do nagłey przymuſzony ucieczki, muſiał brnąć wyżey paſa przez rzekę Muſzę, przeprowadzać przez nię ſwoją Artyleryą, nakoniec dwie armaty i woz ammunicyyny zatopić. Byłoby niechybnie większe naſze zwycięſtwo, gdyby wſzyſcy zarówno ſwoją pełnili powinność, i gdyby niektóre podkomendnych wady nie wciſnęły ſię w dopełnienie potrzebnych dyſpozycyi; ale ſiła naſza ze ſta głow liniowey Kawaleryi, trzyſta piechoty z palną bronią, w reſzcie z ſamych Koſſynierow i pikinierow złożona, doſyć wiele na przeciw 2,000. regularney piechoty, 7miu Szwadronom Karabinierow, i znaczney części Kozakow dokazała, przeciwko 6ściu wielkiego kalibru z tey ſtrony, a trzem jeſzcze większym z tamtey ſtrony rzeki na wyſokiey górze w bateryi uſtawionym armatom, cztery 3 funtowe i haubica naſza nie mogły nam ułatwić przyſtępu do rzeki, i zatopione nieprzyjacielſkie wydobyć działa. Ogień z wzmienionych bateryi tak mocno nam ſzkodzić począł, żem ſię w ten moment zretyrować kazał. Zabraliśmy z placu 12 rannych nieprzyjacioł, a 186. trupa pochowano, nierachując tych, któremi nieprzyjaciele rzekę aż do wylania z koryta, i przyległe rowy zarzucili, i oprócz rannych, których na 200. ſpędzonych Furach i właſnych powozkach do Bowſka tranſportowano. Podług naypewnieyſzych (którem odebrał) wiadomości Pułkownikowi kommenderującemu nogę, a Majorowi rękę kule armatne zgruchotały, które w Bowſku amputowano i z wielkiemi ceremoniami chowano. Officyerow zaś rannych 18. do Bowſka zawieziono.

Strata naſzych 36. a ranionych bliſko 200. Woz jeden ammunicyyny od granaty nieprzyjacielſkiey ſpalony; a nieprzyjaciel dwa ſwoje tymże ſpoſobem utracił, trzeci zatopił. Na pobojowiſku, Matelzakow, Feldflaſzów, Tabakierek, Patrontaſzów, Kaſzkietow, Kul i Granatow wielką liczbę nazbierano, Broni ręczney tylko ſztuk 84. doſtało ſię, ponieważ nieprzyjaciel uciekając z ſobą zabierać je ſtarał ſię. Dan w Obozie pod Joaniſzkielami Roku 1794 Mca. Aug: 2. dnia.

R. Giedroyć Gen: Major.

Ofiary Obywatelſkie.

Obywatele Staniſław Piſarz W. Lit: i Tomaſz Generał Woyſk W. X. Lit: Mirſcy Bracia rodzeni oddali w ofierze dwie Armaty 6ścio funtowe nowo odlane = Znane ſą tych Obywatelow patryotyczne dla kraju ſentymenta w odbywanych publicznych poſługach, pierwſzego, i w Radzie Zaſtępczey Lit: i teraz Deputacyi Centralney pracującego, drugiego za wolność w czaſie dawnieyſzych Narodu dobicia ſię o nią uſiłowaniach bliznami okrytego. Na pomienionych armatach te ſą ſkromne napiſy, na jedney, *Obywatel Staniſław Mirſki Oyczyźnie 1794* Na drugiey, *Obywatel Tomaſz Mirſki bliznami i tą ofiarą ſłuży Oyczyźnie.*

Obywatelka Anna Balińſka Siana wozow 50. złożyła w ofierze.

Dalſzy ciąg czynności Deputacyi Centralney W. X. Lit:

Dnia 27. Julii Z powodu Noty od Obywatela Stefana Grabowſkiego Pułkownika Regim: 7go uwiadamiając Kommiſſyą Porządkową Pttu Kowien: Iż gdy za Ordynanſem Generała Wielhorſkiego Rezerwa Regimentu 7go dla oporządzenia i do kompletowania w konwoju jeńcom Roſſyyſkim do Kowna jeſt wykommenderowana, poleca więc Kommiſſyi Porządkowey Kowien: *1mo:* Aby Rzemieślnicy tameczni rozmaitych kunſztow robotą oporządzenia Regim: 7go natychmiaſt zatrudnili ſię. *2do:* Aby dla teyże rezerwy żywność, albo jey taxa w miarę żołdu naznaczoną była. *3tio:* Aby beſpieczny i wy-

godny fkład na Magazyn Regimentowy opatrzony zoftał. 4to: iżby jeńcy Roffyyfcy pod ftrażą tey rezerwy pofłani, w mieyfcu przyzwoitym ulokowani, żywieni i opatrywani byli, niemniey, iżby użyci podług przyftaney od Wydziału Befpieczeńftwa Inftrukcyi bydź mogli.

Stofownie do przełożenia Obywatela Kościełła Pełnomocnika przy Kolumnie Ob: Generała Wielhorfkiego o potrzebie Furmanek do podwiezienia Sukurfowego Woyfka od Grodna idącego, zaleciła Kommiffyi Grodzieńfkiey, Mereckiey i Trockiey, aby każda z nich po Furmanek 500 i potrzebną żywność jak nayfpiefzniey na przeznaczone mieyfca doftarczyły.

Odebrała od Naywyżfzey Rady expedycye w różnych Materyach, które Wydziałom w ftofunku do każdego oddane zoftały.

Za Rekwizycyą Wydziału Zywności na konieczne potrzeby 5000 Złł: zaliczyć dyfponowała.

Na przełożenie Obywatela Fergifa Dozorcy Pttu Kowień: i fameyże Kommiffyi Porządkowey Kowień: deklarowała, że liczby ofob w Kommiffyi jaka jeft przez Organizacyą zamierzona, powiękfzać nie może, lecz Kommiffya fama, a w niey Wydziały mogą dobierać pod Imieniem Subalternow, czyli Officyaliftow, tyle Ofob, ile objekta tychże Wydziałow potrzebować mogą. Wfzakże granic władzy fobie powierzoney ninieyfza Deputacya nieprzeftępując, w oko liczności tey po decyzyą do N. Rady udać fię poftanowiła, i zyfkaną odpowiedź wraz Kommiffyi przefłać determinowała.

Po przyniefieniu Opinii od Wydziału Porządku względem podwod w Obozach i przy Korpufach zatrzymywanych, i arbitralnie branych, zleciła Deputowanemu tegoż Wydziału traktowanie w tey mierze z Obywatelem Generałem Wielhorfkim, a to w celu zabieżenia dalfzey ruinie kraju przez wynifzczenie fprzężaju rolniczego.

Dnia 28 Julii Na przełożenie Kommisfyi Porządkowey Preńfkiev, Obywatela Orzechowfkiego Funkcyą Regenta w teyże Kommiffyi zajętego, z liczby Kommiffarzow wyjąwfzy, na mieyfce onego Obywatela Karola Eydziatowicza przeznaczyła. Odpowiadając zaś na zapytanie względem dezerterow i chorych z różnych Korpufow uftawicznie do Pren przybywających, determinowała, że dezerterowie do fwoich *refpective* Kommend, lub naybliżfzych odfyłani bydź mają, chorzy zaś przyzwoity dozor i opatrzenie w Lazaretach przez wzajemne Wydziału Potrzeb Woyfkowych z Wydziałem Skarbowym znieficnie fię znaydować powinni.

Obywatela Pazdzierfkiego do Warfzawy Kuryerem pofyłanego prozbę o zwrot expenfowanych Czerw: Złł: 9 przyiąwfzy, po okalkulowanie i zapłatę do Wydziału Skarb: odesłała.

Rapporta od Kommiffyow Rofieńfkiey i Trockiey Wydziałom fkładu fwego rozdała.

Expedycyą Kommiffyi Porządkowey Trockiey przekładającą ucifk Obywateli przez fzczególne Kommendy woyfkowe dopełniany, Wydziałowi Zywności poleciła, końcem uczynienia do Ob: Generała Wielhorfkiego rekwizycyi, aby podobne exorbitancye praktykowane niebyły, i gdyby fzkody poczynione Obywatelom bonifikowane zoftały. Expedycyą zaś teyże Kommiffyi do Ob: Generała Wielhorfkiego w wzmienioney materyi adreffowaną, i fkargę Ob: Xiędza Kanonika Zieńkowicza, o gwałtowny zabor Furażu temuż Generałowi przefłała.

Na Memoryał Ob: Kibirfkiego w Imieniu Ob: Ludwika Tyfzkiewicza podany, dając odpowiedź, ubefpieczyła, że założenie na Popławach Prochowni Skarbowey, nienarufza prawa ani dziedzictwa, ani poffeffyi Obyw: Tyfzkiewicza.

Memoryał Ob: Ancuty, jako w materyi Skarbu, temuż Wydziałowi do ułatwienia oddała.

Urządzenie N Rady względem Sréber Kościelnych przez Ob: Karola Prożora Pełnomocnika i Zaftępcy w Radzie Naywyżfzey przefłane, odebrawfzy, one Wydziałowi Skarbowemu do nayprędfzey exekucyi przywieść zaleciła.

Rezolwując Memoryał Ob: Kazimierza Plewaki, przyświadczyła, że tenże Obywatel Plewaka jeft aktualnym Kommiffarzem Wileńfkim pofługę Krajową teraz pełniącym, i jeżeli (jak przekłada) dał zaftępcow do Pofpolitego Rufzenia na czele ludu znaydujących fię, tedy tym famym Kommenda ogołacać Domu z oftatniego dozorcy gofpodarftwa niepowinnaby, w czym udać fię do Kommendy wfkazała drogę.

Dnia 29. Julii Stofownie do rekwizycyi Wydziału Zywności, aby Wydział Skarbowy fummę 20000. Złł: za Kwitem Ob: Jana Müllera zapłacić w Rofieniach rozkazał, determinowała.

Przełożenia Kommiffyi Porządkowey Rofieńfkiey ściągające fię do materyi Poboru, do Wydziału Skar: odefłała.

Odebrawfzy od OO. Karola Mirbacha, i Przecifzewfkiego Pełnomocnika i Dozorcy Kommiffyi Porządkowey Rofieńfkiey Memoryał względem niemożności pełnienia obowiązkow Kommiffarftwa, wfzedłfzy w fłufzność wyrażonych przyczyn, na mieyfce Ob: Mirbacha, Jana Jwanowicza Sędz: Zmudz: nominowała, Obywatela zaś Chlewińfkiego (z powodu że fię ma udadź do Obozu) także od Kommiffarftwa wymawiającego fię, nieznaydując w tym przełożeniu ważney przyczyny, przy obowiązkach Kommiffarftwa zatrzymała.

W odpowiedzi na *Memoryał* w imieniu Antoniego Laudańfkiego Rotmiftrza Kaw: podany, w którym żądał, iżby fumma 8890. Złł: przez niego za Penfyą *titulo* Kommiffarza Edukacyynego wzięta, zamiaft wypłacenia, na dobrach tegoż Ob: Laudańfkiego lokowaną bydź mogła, do N Rady udać fię z tym żądaniem wfkazała potrzebę.

Naradzała fię z Ob: Jozefem Kociełłem Pełnomocnikiem przy kolumnie kommenderującego Generała Wielhorfkiego o środkach doftarczenia woyfku żywności; a dla otrzymania fkutecznych układow i porozumienia fię z wzmienionym Generałem, z pośrzodka fiebie Antoniego Tyzenhauza Deputowanego, i Tadeufza Wyfogierda Zaftępcę Wydziału Befpieczeńftwa umocowała.

Utwierdziła Opinią Wydziału Porządku *ex re* śmierci Pocztmiftrza Wileń: zafzłą.

Mając kommunikowany Ordynans od Naywyżfzego Naczelnika Obywatelowi Jakubowi Jafińfkiemu Gener: Lieut: Woyfk: Lit: wydany w flowach = „ Daję ten Ordynans Ge„nerałowi Lieutnantowi Jafińfkiemu, mocą „ którego obeymuje Kommendę nad wfzyft„kiemi Korpufami Wolontaryufzow, Kanto„niftow, Strzelcow, Kommend Regularnych

„ tak nad Granicą w W. X. Lit: będących,
„ jako też i tych, które już w kraje nie-
„ przyjacielſkie weſzły, tudzież nad Korpu-
„ ſami Generałow Zielińſkiego i Karwow-
„ ſkiego. — Temi wſzyſtkiemi dyrygować
„ będzie, jak mu Obywatelſka jego gorli-
„ wość, talenta i okoliczności wſkazywać bę-
„ dą naylepiey. — Z Generałem Lieutnan-
„ tem Wielhorſkim i innemi Kommendanta-
„ mi w bliſkości będącemi znośić ſię ma, a
„ to dla wzajemney pomocy i uſkutecznie-
„ cznienia wſzelkich zamiarow. Wſzyſtkim
„ Kommiſſyom Porządkowym zalecam, aby
„ we wſzyſtkim pomoc dawały. Kantoni-
„ ſtow jeſzcze niewydanych jak nayprędzey
„ doſtarczyły, jako też pięćdzieſiątego czło-
„ wieka z Dymu na koniu i uzbrojonego.
„ Tych wſzyſtkich ſił użyje Generał Lieut:
„ Jaſińſki jak nayprędzey do naymocnieyſze-
„ go ſzkodzenia nieprzyjacielowi i poſuwa-
„ nia ſię w kray jego. „ podpiſano *Tadeuſz Kościuſzko*. — Mając oraz uczynioną przez Ob: Jaſińſkiego Generała na piſmie rekwizycyą w ſłowach = „ Upraſzam Prześwietney
„ Deputacyi Centralney, aby raczyła donieść
„ wſzyſtkim Kommiſſyom Cyw: Woyſkowym,
„ tudzież Generałom Majorom Powiatowym,
„ że za Ordynanſem Naczelnika dnia 15. Ju-
„ lii oddana mi jeſt Generalna Kommenda
„ nad wſzyſtkiemi Korpuſami Wolontaryu-
„ ſzow, Kantoniſtow, Strzelcow, Kommend
„ regularnych, tak nad granicą Pruſką w
„ Xſtwie Lit: będących, jako i tych, które
„ już w kraje nieprzyjacielſkie wkroczyły,
„ tudzież nad Korpuſami Generałow Zielin-
„ ſkiego i Karwowſkiego, zalecając im, aby
„ we wſzyſtkich Ordynanſach i rekwizycy-
„ ach moich uległość, i pomoc dawana mi
„ była, jako tenże Ordynans wyraźnie za-
„ leca, tudzież aby na dzień 30 Julii wſzy-
„ ſtkich Kommend dokładne Rapporta do
„ mnie do Grodna przez Officyerow mają-
„ cych dadź w każdey mierze dokładną wia-
„ domość, były mi odſyłane. „ podpiſano *Jakob Jaſińſk Gen: Lieut*: Wſzyſtkim Kommiſſyom Porządkowym w treści Ordynans Naywyżſzego Naczelnika, i rekwizycyą Generała Lieut: Jaſińſkiego do wiadomości podała.

Z Warſzawy dnia 29 Lipca.

Magiſtrat Miaſta *Warſzawy* uczynił przełożenie z okazyi licznych wyiazdów ze ſtolicy. Wyſtawia, iż przez takowe oddalenie ſię, zmnieyſza ſię w mieście liczba obrońców, w tym czaſie, gdy nieprzyiaciel zbliſka na nas patrzy. Obywatele maiętnieyſi, prócz ludzi, wywożą jeſzcze znaczne pieniądze za granicę: przez co zrzódła podatków publicznych wyſychaią, a cyrkulacya pieniędzy coraz bardziey ſię zmnieyſza. Do tego, rozſzerza ſię trwoga w mieſzkańcach, gdy ich opuſzczaią w potrzebie obrony obywatele, maiący równy obowiązek walczyć razem z niemi do oſtatniego z nieprzyiacielem. Ważne te przełożenia oddała Rada do roztrząśnienia Wydziałom porządku i bezpieczeńſtwa; z zaleceniem wygotowania ſtałych w tey mierze prawideł

W nocy z dnia 25. na 26. Lipca w obozie ku *Powązkom* ſytuacyą maiacym, ſtał ſię tak wielki allarm, że Dywizya Gener: *Mokronoſkiego* w gotowości jak do boiu ſtanęła, a to z naſtępuiącey okoliczności. — Dwuch z Dragonii Pruſkiey zbliżyli ſię do naſzych. Stoiący na pikiecie gdy wypalił do jednego z nich i zabił, drugi zawołał o pardon, a gdy ſię w nagłym zamieſzaniu Kawalerya naſza pomknęła, jeden z Towarzyſtwa, że dla nocney pory mniemano go bydź nieprzyiacielem, ubity zoſtał. Pozoſtały Prusak i obydwa konie ſą wzięte. Mówił on, że w myśli dezertowania do naſzych przybyli.

Król Pruſki dnia 27. t. m. z *Helenowa*, dawniey zowiących ſię dóbr *Sierocina*, o mil dwie od Warſzawy odległych, gdzie przez cały czas przybycia w te ſtrony naywięcey bawi, przyieżdżał do *Babic*. Mówią, że ſyna ſwego Xcia *Ludwika* wyprawił do Dywizyi woyſk ſwoich za *Wolą* i *Gorcami* ſtoiących, a ſam znowu ſię nazad wrócił na noc do *Helenowa*. Dodaią, że niektóre mniey pomyślne wiadomości z różnych ſtron odebrawſzy, a mianowicie z *Belgium* i od *Renu* miał ſię już od Warſzawy uſunąć, ale na prośby ſyna jeſzcze ſięż coſaniem wſtrzymał.

Uwiadomienie o akcyi dnia 27. Lipca zaſzłey, przez Obywatela Orłowſkiego Komendanta Xſtwa Mazowieckiego do Gazety Rządowey podane.

Pruſacy równie ze dniem zaczęli attakować *Wolą*, i dla większey ſiły muſieli uſtąpić naſi, Za wzmocnieniem ſił naſzych, nieprzyjaciel uſtąpić był przymuſzonym z *Woli*; lecz znowu gdy Pruſakow większa ſiła nadeſzła, naſi cofnęli ſię. Co wſzyſtko armatny i ręczny ogień ſprawiło. Naprzeciwko Obozu N. Naczelnika, Moſkale uſzykowali ſię, i marſz ſwóy ku *Woli* na pomoc Pruſakom przedſięwziąć ſtarali ſię; lecz za powzięciem linii obozu N. Naczelnika ku *Rakowcu*, nieprzyjaciel na mieyſcu zoſtać muſiał. W tym właśnie czaſie, Pruſacy ſtojący obozem naprzeciwko obozu Gener: Lieutn: *Mokronoſkiego*, marſz ſwóy obrócili ku *Woli*, profitując z tey okazyi G. L. *Mokronoſki*, zabrał na placu obozowania Pruſkiego, którен cały ſwemi placowkami okrył, i pagórki opanował, w niewolą dwudzieſtu kilku żołnierzy Pruſkich, koni kilkadzieſiąt, jeńcow różnych z poſpólſtwa do trzydzieſtu, jako też żywność, gorzałkę &c. Szczególne opiſanie akcyi w *Woli* i kanonady z bateryow obozu G L. *Zajączka*, tenże Generał za ułatwieniem ſię, nieomieſzka podać publiczności, Generał L. *Orłowſki* to kommunikuje, co przez poſyłanie od ſiebie na dotarczkę, dowiedział ſię.

List z Obozu pod Morymontem.

Tu dotąd wſzyſtko idzie pomyślnie, konnica która ſię była od obozu nieprzyjaciela, po górach od *Wawrzyſzewa* ku *Gorcom* pozoſtała, ſpędzona zoſtała. Xże Jozef *Poniatowſki* zupełnie to mieyſce z nieprzyjaciela oczyścił. Kawalerya Pruſka i piechota, która przeciw nam z *Gorcow* wyſtąpiła, z ſtratą odparta kilkakrotnie zoſtała. Generał Lieut: *Mokronoſki* w oſobie wpadał od ogrodu *Woli* w flanki nieprzyjacielſkie, i byłby go zupełnie z *Woli* wyparł, gdyby flankierowie nie byli zaſłaniali armat dwóch 12. funt: które za cegielnią Powązkowſką wyſtawione były. Strata nieprzyjaciela zapewne znaczna. Baterya którą dziś pod Powązkami w nocy ukończono, naywięcey ich raziła. Zywych jeńcow woyſkowych poſyłamy 18. i kilka cywilnych, bagażow bardzo wiele zabraliśmy i trunkow. Przed wieczorem day Boże co pomyślnego donieść. Naſi poſzli aż do *Zielonek*, i 11. Huzarow ſchwycili.

Wybicki,

Odezwa Nayważfzego Naczelnika do Rady Nayważfzey Narodowey.

Dowiaduię fię, iż za wykroczenia, na dniu 28 Czerwca popełnione, po ukaraniu nawet pierwfzych zbrodni tey winowayców, coraz nowe nieprzeftaią czynić fię arefztowania. Kiedy tylekroć w liftach moich zalecałem fądowi przyśpiefzenie tey fprawy, nie było myślą moią jawnego wyftępku kłaśdź za równo z momentalnym obłąkaniem: pierwfzy przykładnego i prędkiego wymagał ukarania, drugi w wieczney niepamięci pogrążony bydź powinien.

Jeżeli z inkwizycyi okazuie fię, iż obce intrygi i przekupftwo nie powodowały ludźmi na dniu 28. Czerwca obłąkanemi, trzeba, aby zapalczywość ich przeciw zdraycóm oyczyzny, zwróconą dziś zoftała na nieprzyjacioł nafzych; trzeba aby we krwi ich omyli ręce fkalane praw zgwałceniem. Gdy więc dowodzcy dnia 28 wymierzoną fądem odebrali już karę, żądam, aby Rada zaleciła fądowi, dać ogólne i mocne napomnienie tym, którzy fię bardziey uwiedzionemi, jak przeftępnemi bydź okazali; wfkazać im w przykładzie ukaranych, jak zniewaga fpołeczeńftwa, i prawa i rządu koniecznie przez prawo famo zemfzczoną bydź mufi; dać im widzieć łagodność rządu, obok powinney furowości jego; przekonać nakoniec, iż w mężney walce z nieprzyiaciołmi jedyny maią fpofób powrócenia do ftawy obywatelfkiey i do względów oyczyzny. W refzcie niech rząd podług prawideł fobie fłużących poftępuie ftale i pilnie; niech fądy przykładnie powinności fwe pełnią, niech nie przebaczaią wkorzenionym zdradom, które zaprzedawały obywatelów, i naygrawały fię z cnot i uczciwości; a w ten czas lud ten, co tak odważnie ftargał fwe pęta, co tak ftale broni odzyfkaney wolności, będzie równo umiał fzanować prawa, bydź im pofłufznym, bydź fpokoynym pod rządu opieką.

Poftanowienie dozorców i przepify dla dozorców i nauczycielów w dozorach

Rada N Narodowa, dopełniaiąc uniwerfał, zalecaiący w ziemiach i powiatach uftanowienie dozorów, a w nich dozorców i nauczycielów, naftępuiące względem wyboru ich i powinności przepifuie i zachowane mieć chce prawidła.

ARTYKUŁ I.

Uftanowienie dozorów i dozorców.

1mo. Kommiffye Porządkowe, każda *refpective* w fwoiey ziemi i powiecie, uczyniwfzy podział geograficzny, zakreślą dozory w miarę ludności. Dozor jeden 1,000. dymów, a naywięcey 1,200. obeymować będzie, w obrębie naywygodnieyfzym, ile bydź może, tak dozorcom dla częftego obieżdżania, jak i miefzkańcom dla łatwego udania fię do dozorcy.

2do. Podział ten, aby w pierwfzym uftanowieniu fwoim, jak nayrychley do fkutku mógł bydź przywiedziony, Kommiffye przeznaczą, z pośrzod fiebie, albo z pomiędzy obywatelów zaufania godnych ofoby, przez fekretne krefki wybrane, któreby ziemię lub powiat objechały, i roftrząfnąwfzy wfzyftkie zamiaru tego widoki, jak nayprzyzwoiciey rzeczone dozóry oznaczyły, bez względu na wfzelkie intereffa prywatne, wygodnemu podziałowi dozorów przeciwiące fię. Ciż obywatele wyfłani od komiffyi porządkowey do podziału Woiewodztwa, ziemi lub powiatu na dozory, obieżdżaiąc okolice, wywiedzą fię o zdatnych ofobach na dozorców, albo je upatrzą fami; fpifzą liftę z dokładną o nich informacyą, i z opinią, gdzie którемu dozor może bydź oddany. Takową liftę kandydatów, do potwierdzenia lub odmiany, kommiffyi porządkowey prześlą; a ta bądź tych famych, bądź przez fwoię znaiomość, albo przez innych obywatelów maiąc fobie zaleconych kandydatów, wybierze z nich dozorcę większością fekretnych krefek.

3tio. Dozorcy mogą bydź ludzie jakiegokolwiek bądź ftanu i kondycyi, byleby cnotliwi, rozsądni, o chciwość albo związki fzkodliwe nie podeyźrzani, ani podle komu obowiązani, umieiący czytać, pifać i rachować, dobrą ftawę w okolicy maiący, w tey lub fąfiedzkiey części powiatu ofiedli, albo przynaymniey od lat kilku zamiefzkali.

4to. W czafie lat naftępnych, kommiffya porządkowa dozorców wybierać będzie, za poprzedzaiącym w każdym dozorze z ambon obwiefzczeniem, aby każdy obywatel, miefzkaniec, miafteczkowe urzędy, lub włościan gromady, każda od fiebie upatrzonych w fwoim dozorze do kommiffyi porządkowey podawali kandydatów, z których kommiffya porządkowa jednego przez fekretne krefki obierze i za dozorcę ogłofi.

Refzta potym.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Z Hagi dnia 10. Lipca.

Dnia 6 t m. zebrała fię nadzwyczayna Rada Stanow Ziednoczonych, gdzie fię fam Xże *Stadhuder* znaydował. Zbliżenie fię Francuzow, dało okazyą zwołania Rady nadzwyczayney. Wzmocnienie Fortec, otwarcie kanałow, zalewy krajow, uprowidowanie Magazynow było celem deliberacyi. Lękamy fię jednak niezmierney fiły Francufkiey przefzło 400,000. ludzi w *Belgium* wynofzącey, która fpiefznie wojennych operacyi kontynuować nie zaniedba. Od 2 t. m. już zaczęli fię Francuzi pofuwać ku Hollandyi. Rozmaite ich kolumny do kilku razem Fortec fzturm przypufzczały, i nie bez fkutku. Wzięli bowiem *Sluis, Ardenburg &c.* pofzli ku *Bredzie* i *Bois le Duc*. Z drugiey ftrony oparli fię aż o *Kuremonde*: a *Kliwii* i innym Pańftwom Prufkim w *Weftfalii* grożą. Bojemy fię nawet o *Maftrycht*, lubo w tym czafie od nafzego Rządu wedle możności wzmocniony. Anglia wprawdzie obiecuje całą fiłą nas bronić, ale natarczywość nieprzyjaciela zbyt jeft gwałtowna, zdaje fię lecieć piorunem. Bez wątpienia atoli znaydzie pomiędzy nami opor w naturze, fztuce i męftwie. Wczora dofzła tu nieprzyjemna wiadomość, że 7 t. m. jedna nafza dywizya pod *Hall* przez Francuzow rozpędzona zoftała: a 2 bataliony do *Mons* mafzeruiące (nie wiedząc o wzięciu tego Miafta) zabrane zoftały.

Z Hagi dnia 12. Lipca.

Wozy ammunicyyne i bagaże armii Cefarfkiey, tudzież Artylerya rezerwowa przez *Maftrycht* przefzła ku Renowi. *Richard* Kommiffarz Konwencyi przy armii w *Belgium*, wydał *Proklamacyą* do *Belgow*, przez którą ich włafność i fpokoyność zabefpiecza.

Nro XXVIII.

DODATEK
DO
GAZETY NARODOWEY
WILEŃSKIEY.

WE SRZODĘ DNIA 6. SIERPNIA ROKU 1794.

Z Wilna dnia 6. Sierpnia.

Kopia Listu ze Zmudzi od Granicy Kurlandziey d. 1. Augusta.

Donoszę, że nasze Woyska stoiące w Kurlandyi za Szkudami, trzy potyczki w tych dniach odbyły; Jednę pod Dworem Gaweżnie, milą na tey stronie Grubina, Moskwę ze Dworu wyparowali zapaleniem stodoły, a potym w polu do kilkadziesiąt osob położyli na placu i plac otrzymali. Drugą nazaiutrz pod Karczmą Gaweżnie zwaną, gdzie takoż Moskwy kilkadziesiąt padło. W obydwuch tych potyczkach Prozor Gen: Major dzielnie się potykał. Trzecią odbyli pod Nicą Dworem Xięcia Birona, z którego nieprzyiaciel wyparowany, uchodząc trafił na nasze zasadzki w Lesie, któremi komenderował Dąbrowski Rotmistrz Parafii Sałantowskiey i tak dobrze potrafił Moskwę zmieszać, że już bez naymnieyszego porządku uciekaiąc do swego obozu pod Lipawą kilkadziesiąt ludzi utraciła. Pogłoska o zabraniu przez Moskwę Parafii Korciańskiey jest fałszywa.

Reszta wyroku Sądu Kryminalnego w sprawie o gwałty 28. Czer: 1794. w Warszawie dopełnione.

Co się tycze osoby Jakoba *Romana*, lubo w indagacyi z siebie odbytey, iż Ob: Jozefa *Majewskiego* nie szarpał, ani pokrzywdzał, wyraził sądownie, jednak po przeczytanych inkwizycyach przywołany, iż tego niegdy J. *Majewskiego* Inst: urząd swóy sprawuiącego, od zgrai schwyconego, podobnież pod szubienicą za kołnierz uchwycił, i pałasz goły do głowy przyłożywszy, tym, iż ma moc, i może go skrzywdzić ukazał, atoli pardon zawoławszy onego w ręku zgrai, która go następnie powiesiła zostawił, a sam w tym czasie na piwo do szynkowni oddalił się, wyznał. Z świadectwa tego zaś *Romana*, iż on będąc Setnikiem, w Cyrkule IV. w rocie 11. w dzień sobotni o alarmie uwiadomiony, zamiast podkomendnych w swey rocie do słupa zgromadzenia, tymże ku miastu pospieszać zalecał, sam zaś w karabin i pałasz przybrawszy się, przed więzieniem, prochownia zwanym, widziany w tłumie ludu, więźniów wydawania z więzienia nieprawnie żądaiącego, uwiiaiący się z pałaszem dobytym w progu więzienia stał, a potym assystuiąc zbrodniarzom, do szubienic w rynku stoiących chodził, kupy ludu za sobą z *Starego Miasta* na *Krakowskie przedmieście* prowadził, karabinem przez siebie przyniesionym nieuzbroioną osobę uzbroił, a że przy trzech osob powieszeniu był przytomnym przechwalał się, w bliskości zaś szubienic że się znaydował, też świadectwa onego przekonywaią, i o pomnożenie zgrai, niedopełnienie obowiązków do Setnika należących, winnym go czynią, oraz moc władania ludem pod ten czas, gdy pardon wołał, w onymże wykazuią; zaczym sąd tegoż *Romana* powyżey wyrażonym sposobem przewiniaiącego, nie moc uyść kar zasłużonych, w miarę wykroczenia wynayduie, i onego od urzędów wszelkich teraz i na zawsze odsądziwszy, i za niezdatnego uznawszy, ażeby w więzieniu publicznym, przez lat trzy, licząc od czasu osadzenia onego, trzymanym, do robot publicznych w więzach używanym był; stanowi. A po wyyściu z więzienia, iżby podobnych strzegł się zdrożności, i przyzwoite stanowi swemu prowadził w spokoyności życie, pod karą śmierci przykazuie.

Reszta potym.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Z Włoch dnia 1. Lipca.

W nocy z dnia 15 na 16. Czerwca w Neapolu dał się naprzód słyszeć ogromny huk nakształt ciągłey kanonady. Pokazał się w ogniu Wezuwiusz. Potem straszliwy Wulkan nie z wierzchołka góry, jak dawniey, lecz z pośrzodka samego od lewey strony zrobiwszy sobie ogromny otwór na $1\frac{1}{2}$ mili Włoskiey obwodu, z taką gwałtownością wybuchał; że cały Neapol i jego okolice zatrzęsły się, jakby z fundamentow wyruszone zostały. Dym coraz większy wzbijając się w górę, formował postać sosny, ale niezmierney wielkości. Ten dym częścią był jasnawy dla przebijających się płomieni, częścią brudny, jako przyćmiony od popiołow i lawy wzniesioney. Rozszerzał się długo w wierzchołku swoim, aż nakoniec ciężarem massy na wszystkie strony nachylony, o ziemię się oparł. Lawa płynąca dwie dyrekcye wzięła, bystrzeyszym i obfitszym strumieniem poszła ku *Torre del Greco*, a trochę mnieyszym ku *Resina* około *Portici*, podzielając się jeszcze na różne inne strumienie. Z *Torre del Greco* większa część mieszkańcow z życiem uszedłszy, cały majątek na łup ognia zostawić musiała. Strumień ów rozlał się aż do morza, gdzie lawa na 3. ćwierci mili do 20. łokci nad wodą się wzniosła. Drugi strumień przerzeczoney lawy, ku *Resina* płynący, rozdzielił się pod tem mieyscem na 3 potoki: jeden rzucił się w bramę i Klasztor Franciszkański, drugi na rynek, a 3ci do Klasztoru Karmelitow. Mało domow w *Resinie* zostało na swoiém mieyscu: a i te nie długo płomień ogarnął. Wszędzie lawa zrobiła góry od 20. do 30. łokci wysokie. Odbijanie

ſię w około rozlanego ognia, rzucało ſtraſzne światło na cały Neapol i jego okolice, 16. *Czerwca* znowu ſię atmosfera zaćmiła, i tak wiele popiołów wybuchnęło, że już tego dnia wieczorem, nie można było ognia widzieć. Nazajutrz 17. znowu nowe otwory lawa zrobiła. Nakoniec uſtały płomienie, ale natomiaſt w nizinie góry wypadły ſtrumienie nakſztałt rzek byſtrych wody wrzącey i ſłoney, które okoliczne pola i domy zalały. Ta nowa klęſka wielu mieſzkańcom życie i majątek odjęła.

Od wyżſzego Renu dnia 8 Lipca.

W dniach 2. i 3 t m Francuzi 3ma kolumnami a w każdey po 20 000 attakowali Pruſakow około *Kayſerslautern*, ale ze ſtratą 500. do 800 odparci zoſtali, wedle urzędowych rapportow od armii Pruſkiey. Znowu jednak ſpodziewamy ſię nowego i nierównie większego attaku ze ſtrony Frawcuzow, którzy teraz świeżemi poſiłkami wzmocnieni, odgrażają ſię niedawać odpoczynku armii Pruſkiey. Jakoż dochodzą nas tu wiadomości, że opanowawſzy cały prawie *Niderland*, niezmierne ſiły ſwoje tak na przeciwko armii Pruſkiey około Renu, jako też na *Julią, Kliwią i Berg* przeznaczyli.

Z Akwisgranu dnia 10. Lipca.

Jeſzcze od 4 t. m. ſtarali ſię Generałowie Francuſcy przerznąć kommunikacyą woyſk ſkombinowanych od *Landrecy*, *Condé*, *Queſnoi*, i *Valenciennes*: co ſię im też zupełnie powiodło. Wſzyſtkie te Fortece za uſtąpieniem woyſk Ceſarkich, ani wątpić doſtały ſię już Republikanom. 5. t m. wſzyſtkie te Fortece były oblężone od Francuzow: którzy obwieścili Kommendantow Garnizonowych w Miaſtach przerzeczonych, że jeżeli ſię w 24. godzinach niepoddadzą, tedy całe Garnizony w pień wycięte będą. Jednym tylko Anglikom, żadna kapitulacya ſłużyć nie może. Podczas Batalii z Xciem *de Cobourg* dnia 6. t m po 3kroć wynoſili ſię Francuzi w górę Ballonami, dla obſerwowania armii ſkombinowaney.

Z Paryża 7 Lipca.

Na Seſſyi Konwencyi 4. t. m. *Barrere* przy powſzechnym oklaſku zabrał głos naſtępuiący = „ Kiedy Armia nad *Sambrą*
„ dni ſwoie przez zwycięſtwa liczy, Armia
„ Północna ſtaie ſię Jey rywalką. *Oſtenda*
„ i *Mons* w jednym dniu 1. t. m. w moc na-
„ ſzych przyſzły. Port *Oſtendy* z wielu
„ Okrętami, armatami, magazynami i amu-
„ nicyą jeſt teraz w ręku Republikanow. —
„ Naſze Woyſka, jak piſze *Pichegru*, wy-
„ trzymały przy weyściu tam dwu godzin-
„ ną kanonadę z okrętow nieprzyiacielſkich,
„ które ſię w porcie znaydowały, ale bez
„ ſtraty z naſzey ſtrony. — Nieprzyiaciele
„ nie maiąc czasu wyprowadzenia armat,
„ zagwożdzone zoſtawili. Wiele okrętow
„ ſwoich niemogąc uprowadzić dla przeci-
„ wnego wiatru, ſpalili, a część onych zo-
„ ſtała. — Rozkazaliście Woyſkom, aby nie-
„ dały czasu nieprzyiacielowi odetchnąć,
„ waſza wola jeſt wypełniona. — *Oſtenda*
„ jeſt zdobyczą tym ważnieyſzą dla nas, że
„ Ląd i morze nam otwiera. — *Oſtenda* by-
„ ła otwartą drogą, którędy Anglia żywno-
„ ścią opatrywała Zolnierza koalicyinego;
„ była ona ſkładem arſenału Londyńſkiego,
„ mieyſcem rezydencyi Xcia *d'York*. Okrę-
„ ty tam zabrane, nagradzaią ſowicie ſtratę
„ naſzę popalonych w Tulonie okrętow.
„ Tym czaſem nie jeſt to jedno zdobycie,
„ które Rzplta dziś uroczyście ma obcho-
„ dzić. *Tournay* i *Mons* wzięte, z których
„ jedno nam rzekę *Skaldę*, a drugie drogę
„ do *Ath* otwiera. — Tym ſpoſobem już
„ komunikacyą garnizonom nieprzyiaciel-
„ ſkim w *Landrecy*, *Queſnoi*, *Valencienes* i
„ *Condé* z ich Woyſkiem przecięta, i te 4.
„ mieyſca w tym momencie ſą opaſane, i
„ ziemia Rzpltey w krótce od nieprzyiacioł
„ zoſtanie oczyſzczoną „ Tu Barrere przytoczył zdanie Deputacyi ocalenia, „ że Ge-
„ niuſz Rzpltey w ſpoſob nayokropnieyſzy
„ ma naznaczyć Graniczną Linią Francuz-
„ kiey ziemi W Valencienes już ſię miała
„ okazać *Inſurrekcya* przeciw Garnizonowi,
„ tak że ſię teraz żaden Aryſtokrat nieuka-
„ że. — Trzeba Francuſkiey Wolności wie-
„ czne uſzanowanie ugruntować..... Niema
„ teraz *Dumuriera*, któryby zwycięſkiemu
„ Woyſku rozkazował. Niezcierpiemy nadal
„ powolney retyrady przez którąby nieprzy-
„ iaciel uniknął zemſty obrażonych Repu-
„ blikanow — Zołnierz nieprzyiacielſki zam-
„ knięty w czterech Fortecach naſzych w
„ 24 godzinach ma ſię poddać, lub śmierć
„ obrać; taka jeſt wola Narodu Ale niech
„ będzie daleka od was podła myśl, że ſię
„ już wſzyſtko ſkończyło, ſkoro na ziemi
„ naſzey niemamy nieprzyiaciela. Obłudni
„ przyiaciele pokoiu, czatuią na ten moment,
„ aby energią Narodu oſłabić, ale życzenia
„ ich nie będą ſpełnione; Niech dziś roz-
„ poczniemy negocyacye, zapewne jutro z
„ większą odwagą nieprzyiaciele na nas na-
„ padną. — A jeżeli dziś drżą nieprzyiacie-
„ le nasi, dziś niech giną. bo umarli tylko
„ powſtać nie mogą. Niech ta Kampania
„ Tyranom grób otworzy. Prowadźmy
„ woynę zniſzczenia, a tryumfuiąca wolność
„ unoſić ſię będzie nad wybawionym świa-
„ tem. Gdzież ſą owe mnoſtwa ludu, któ-
„ re w *Madrycie*, *Londynie*, *Turynie* i tam
„ daley zwoływano, bezſkutecznie? Królo-
„ wie uſiłowali Narody natchnąć męſtwem
„ Republikanom właściwym, proklamacye
„ ich rozbiły ſię o puſte ſkały... 'Miałżeby
„ nieprzyiaciel nieukarapy i niezawſtydzo-
„ ny zoſtać za te ſwoie potwarze? Nie
„ bynaymniey &c. Dekretowano potém że ſię Armie Republikańſkie dobrae zaſłużyły Rzpltey &c.

Jean Bon St André donioſł Konwencyi, że Flotta Breſteńſka uſzkodzona po potyczce z Angielſką dnia 1. Czerw: już zupełnie jeſt zreparowana, i w tych dniach na morze wychodzi. Flotta *Toulońſka* w przeſzłym mieſiącu z portu wyſzła. — Przed kilku dniami Barrere w Konwencyi wyrachował ſtratę woyſk ſkombinowanych od 21. Maja do 1. Lipca 44,600. ludzi. — Teraz naſze Woyſka w *Niderlandach*, nad *Saarą*, *Mozą* i *Renem*, więcey 500,000 wynoſzą. — Długi nasze Kraiowe od czaſow rządu Republikańſkiego, więcey jak w dzieſięcioro ſię zmnieyſzyły.